

№ 1. Rok V.

Łódź
1. I. 1930



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

T
R
E
S
C

N
U
M
E
R
U

U progu piątego roku...
Rzut oka wstecz — Ferdynand Zweig
Kilka cyfr z kryzysu łódzkiego
Nareszcie zainteresowała się Warszawa Łódzią
Polska polityka skarbowa w teorii i praktyce — M. W.
Polityka lansowania eksportu — Wiktor Rundbakin

i stałe działy:

Prawo i podatki. Rynki. Organizacja przedsiębiorstw - reklama. Nowiny tygodnia gospodarczego.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółka Akcyjna

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dn. 2 stycznia 1930 r. wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście

LEGITYMACJE KOLORU CIEMNO-ZIELONEGO Z FOTOGRAFJAMI zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji ważne do końca 1930 r. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione.

Pp. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o zażądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza Elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., specjalnie zwraca uwagę Pp. Odbiorców, nadmieniając, że za nadużycie osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Reklama ułatwić ma

kupno i sprzedaż!

„GŁOS KUPIECTWA” służy zagadnieniom
współczesnej reklamy i propagandy

Zakup daje duże zadowolenie, a zadowolenie to z dokonanego wyboru przemienia się niejako w trwałe zadowolenie z powodu posiadania pięknego lub praktycznego nabytku.

Przy różnorodności rynku trudno jest czasem wynaleźć najlepszy i najodpowiedniejszy towar. Zresztą szybkie tempo współczesnego życia uniemożliwia spacer po sklepach, aby porównać artykuły konkurencyjnych przedsiębiorstw.

DO-
BRA RE-
KLAMA JEST
DROGOWSKA-
ZEM W LABI-
RYNCIE WSPÓL-
CZESNEGO RYNKU

Ale każdy przywykł już do tego, że rano przy śniadaniu lub w tramwaju, albo wreszcie wieczorem po pracy przerzuca pismo codzienne lub periodyczne, które służy jego interesom zawodowym. W ten sposób ma możliwość spokojnego dokonania wyboru pomiędzy ofiarującymi mu swój towar firmami.

Kupujący zdaje sobie dokładnie sprawę z rodzaju reklamy krzykliwej i operującej frazesami czy też umiarkowanej w wyrazach, ale przekonywującej jakością towaru.

„Głos Kupiectwa” służy zagadnieniom współczesnej reklamy i propagandy.

Każdy kupiec i przemysłowiec nawiązujący stosunki w kraju oraz dla eksportu winien posługiwać się tym pismem w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Bogaty dział artykułów i informacji oparty o specjalną sieć własnych korespondentów w kraju i zagranicą umożliwia każdemu, kto styka się z zagadnieniami życia gospodarczego znalezienie tego, co go naprawdę może zainteresować.


GŁOS KUPIECTWA
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 73.
Telefon 224-35 i 101-70.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 1 (Rok V)

Łódź, 1 stycznia 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Prenumerata kwartalna wynosi z przes. poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.
tel. 224-35 i 101-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci —

Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEDEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDĄŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45 48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16. Bd. du Pont d'Arve

U progu piątego roku

Jeśli pismu wolno kiedykolwiek głosić o samem sobie, to chyba tylko w numerze noworocznym. Utało się już i przeszło w zwyczaj, że w pierwszym numerze pisma w roku dzieli się redakcja swemi troskami i spowiada ze swych zamierzeń wobec czytelników

Kryzys roku ubiegłego — nie stęty nie kryzys ubiegły — zaznaczył się w istnieniu pisma szeregiem trudności, przedewszystkiem natury materjalnej. Puls życia gospodarczego w naszym mieście osłabił znacznie, zmniejszyła się zdolność nabywczą ludności miejskiej, handel skurczył się: dział reklamowy w naszym piśmie stał się pod koniec ubiegłego roku ubogi.

Staramy się być zwierciadłem chwili przez dobór materiału redakcyjnego — żądanie to trudne, i mamy mocną świadomość swych błędów i niedomagań. Równie jednak trudnem, co odzwierciedlenie tak obecnie ciężkiego życia gospodarczego jest dla każdego pisma uniknięcie smutnych następstw z tego życia wypływających. Pod tym względem i my nie zostaliśmy przez kryzys pominięci.

Nie zważając na złe czasy, nie zbaczamy z drogi i trwamy nadal przy swem starem hasle. Broni-

my wszędzie i zawsze interesów kupiectwa i stoimy niezłomnie na straży jego dobra. Pod tym względem zadania nasze wraz z pogorszeniem się sytuacji stają się coraz bardziej liczne: mnożą się one wraz z wzrostem ilości przeciwnstw, piętrzących się na ciernistej drodze kupca.

Powtarzamy: jesteśmy w zupełności świadomi swych błędów i niedomagań. Intensyfikacja zła jest zawsze większa niż intensyfikacja dobra. Co dnia, co godzinę nieomal uderzają w kupiectwo nowe ciosy. Trudno niejednokrotnie sprostać tempu narastania zła i niesposób dotrzymać mu kroku. I tutaj leży najżyźniejsze pole naszych przewin.

Wierzmy, iż Nowy Rok przyniesie pewne odciążenie warunków.

Z tą myślą rozpoczynamy piąty rok naszego wydawnictwa.

Serdeczne życzenia

Noworoczne

składa wszystkim swym
Czytelnikom i Przyjaciółom
Redakcja „Głosu Kupiectwa”

Rok ubiegły żegnamy bez żalu...

Po forsownym marszu gospodarstwa społecznego w latach 1927 i 1928 rok ubiegły jest rokiem pewnego zastoju. W pochodzie zwykłym następuje pauza, a nawet nieznaczne cofnięcie się w tył, co — być może — stanowi tylko chwilę wytchnienia dla nabrania nowego oddechu i nowych sił ekspansywnych.

Złożyło się na to wiele przyczyn.

Jedną istotą leżącą w samym układzie gospodarczym, wynikającą z faktu wielkich inwestycji lat 1927 i 1928, szybkiego rozwoju produkcji i ożywienia rynku wewnętrznego. Z konieczności musiała po nich nastąpić reakcja, jako następstwo zaangażowania wszystkich sił aktywnych w gospodarstwie, a zwłaszcza silnego zaangażowania rynku pieniężnego. Innymi słowy znaleźliśmy się w r. 1929 w niskiej fazie konjunktury.

Depresja naszego własnego cyklu konjunkturalnego podtrzymana była ponadto *zjawiskiem niskowej konjunktury* we wszystkich krajach Europy środkowej: w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, a ostatnio nawet i w Czechosłowacji. Ponieważ Polska jest z krajami temi gospodarczo silnie związana (kraje te odbierają około 60 proc. naszego eksportu), przeto z konieczności musiało się to odbić na przebiegu naszej konjunktury gospodarczej.

Dalszą przyczyną jest *ustanie dopływu kapitałów długoterminowych* do kraju ze względu na ciężkie położenie międzynarodowego rynku pieniężnego. Rok 1929 wykazał, iż na całym świecie brak jest oszczędności, że cały świat oszczędza dziś dużo mniej, niż przed wojną, podczas gdy potrzeby inwestycyjne w skali światowej niepomniernie wzrosły. Głód kapitału w r. 1929 ujawnił się na całym świecie w jaskrawej formie. W związku z tem ustał dopływ kapitałów do gospodarstwa polskiego (sprawa Centralnego Banku Ziemińskiego nie mogła być zrealizowaną), a ponieważ gospodarstwo polskie już od lat nastawione jest na import kapitałów, przeto odbiło się to ujemnie na sytuacji gospodarczej i wyraziło się w zahamowaniu tempa prac inwestycyjnych.

Jako ostatnią wreszcie, szczególnie ważną przyczynę naszej deprecji gospodarczej, należy wymienić ogólny *międzynarodowy kryzys surowcowy*, który dotknął krajów surowcowych, t. j. krajów, w których produkcja surowców odgrywa szczególnie wielką rolę. Cały świat przeżywa obecnie ciężki kryzys produkcji surowcowej, wyrażający się w małej opłacalności tej produkcji i niskiej tendencji cen. Niską tendencją mają surowce rolnicze zarówno roślinne (zboża, buraki cukrowe i ich przetwory), jako i zwierzęce

(świnie i bydło) leśne (drewno), górnicze (nafta, węgiel, cynk, żelazo) i t. d.

Polska jest, jak wiadomo, producentką surowców, rolnych, leśnych i górniczych. W eksporcie polskim surowce te grają rolę dominującą, i stanowią wraz z półproduktem rolniczym, cukrem, objętym również międzynarodową tendencją niskową, około 90 proc. ogólnego naszego wywozu.

Wszystkie te nasze główne produkty eksportu są zdeprecjonowane w skali międzynarodowej. Otrzymujemy za nie niepełny ekwiwalent ich normalnej wartości a za produkty przemysłowe, które wzamian nabywamy, zmuszeni jesteśmy płacić ceny nadmierne, na skutek kartelów, monopolów i protekcji celnej państw europejskich, które podrażają produkcję. Ta niską tendencją cen surowcowych w r. 1929 zaakcentowała się szczególnie silnie i to właśnie jest jednym z bardzo ważnych czynników naszego kryzysu gospodarczego.

Wymieniliśmy główne przyczyny naszego kryzysu gospodarczego w roku ubiegłym, podkreślając silnie czynniki międzynarodowe od nas niezależne. Nie znaczy to jednak wcale, by nasza własna polityka gospodarcza nie odgrywała żadnej roli przy kształtowaniu się wypadków i wydarzeń roku ubiegłego. *Polityka gospodarcza w r. 1929 z pewnością nie zawsze była fortunna* (monopolizacja eksportu, etatyzacja, polityka zbożowa, brak programu budowlanego), czemu na tem miejscu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz. Niemniej nie ona była tym decydującym czynnikiem, który zaważył na szali i nadal wyraz fizjognomji roku 1929.

Po naszkicowaniu ogólnego tła naszej sytuacji gospodarczej należy parę słów poświęcić przedstawieniu jej samej w głównych rzutach i liniach.

W r. 1929 możemy stwierdzić skurczenie się skali produkcji i skali konsumpcji. Rynek wewnętrzny ulega ścieśnieniu, co w następstwie prowadzi do znacznego wzrostu eksportu.

Trzy częściowe kryzysy, kryzys rolniczy, kryzys budowlany i kryzys włókienniczy, które ujawniły się w połowie roku szybko się rozszerzały i pod koniec roku objęły całą powierzchnię życia gospodarczego. W połowie grudnia (14) 1929 stan bezrobocia wynosił 154 tysiące i był wyższy o 43 tys. od stanu w tym samym czasie (15 grudnia) roku poprzedniego.

Niezmiernie ciężki był stan rynku pieniężnego.

Miarą tego były protesty wekslowe, które po ciężkiej zimie roku 1929 osiągnęły w kwietniu poziom ponad 10% ogółu wystawionych weksli w kraju i na tym poziomie utrzymały się po dziś dzień.

Pomimo, iż Bank Polski bardzo znacznie rozszerzył swą działalność dyskontową (wskaźnik działalności dyskontowej Banku Polskiego wynosił we wrześniu 1929 — 164,7, wobec 138,4 w tym samym czasie w r. 1928), ciasnota kredytowa w kraju utrzymała się przez cały rok ubiegły, a stopa dyskontowa poza bankami pozostawała przeważnie na poziomie ponad 18% (w lutym 39%).

Stopa dyskontowa Banku Polskiego, która od czasu stabilizacji prawnej pozostawała na niezmiennym poziomie 8%), uległa w kwietniu 1929 zwwyżce na 9%, by następnie w listopadzie ulec znowu częściowej obniżce do 8½%. Ruchy te były wywołane zmianami międzynarodowymi.

Rynek kapitałowy został unieruchomiony. Emisje akcji, pożyczek i listów zastawnych pozostawały znacznie poniżej poziomu z r. 1928.

Na giełdach polskich rok 1929 był okresem zupełnej martwoty. Wskaźniki kursów akcji pożyczek państwowych i listów zastawnych kształtowały się znacznie poniżej okresu roku poprzedniego. I tak np. wskaźnik kursów 34 akcji przemysłowych, który we wrześniu 1928 r. wynosił 103,8, spadł na 73,3 we wrześniu 1929 r.; w tym samym czasie faktyczna rentowność listów zastawnych (wskutek zniżki kursów) wzrosła z 12,51 na 14,11%, rentowność pożyczek państwowych z 9,29 na 11,93%.

Konjunktura r. 1929 doprowadza do zmniejszenia importu i zwiększenia eksportu, co w rezultacie daje w II-giem półroczu 1929 roku aktywne saldo handlowe. Pomimo aktywnego bilansu w półroczu saldo bierne za okres styczeń—listopad wynosi 340 milionów złotych.

Spadek importu obejmuje nietylko dobra konsumcyjne, ale także i dobra produkcyjne.

Objawem pomyślnym jest wzrost eksportu, który w II-iej połowie 1929 roku utrzymuje się na poziomie znacznie wyższym, niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Zwyzka eksportu obejmuje przede wszystkim dziedzinę produkcji przemysłowej. Charakterystyczną cechą tegorocznego eksportu jest znaczny wzrost surowcowego wywozu.

W gospodarce publicznej rok 1929 zapoczątkował kryzys finansów komunalnych, w szczególności finansów miejskich, a w państwowej gospodarce skarbowej zanik nadwyżek budżetowych. Świetny stan gospodarki skarbowej, odrzucającej nadwyżki, należy już do przeszłości. Skarb państwa w gospodarce bieżącej (nie mówimy tu o rezerwach kasowych, które są nadal bardzo wysokie, ale także obciążone szeregiem zaległości i potrzeb) już z trudem uzyskuje środki na pokrycie wzrastających wydatków.

W ustawodawstwie gospodarczym rok 1929 stanowi przerwę działalności legislacyjnej. Poza załatwieniem ustawy skarbowej nie ukazała się ani jedna

ustawa w materjach gospodarczych, która miałaby większe znaczenie. A więc ustawodawczego załatwienia nie uzyskały ani doniosła i pilna sprawa budowlana, ani sprawa „małej” reformy podatkowej, ani sprawy samorządowe, ani sprawa komercjalizacji kolei i t. d.

W polityce gospodarczej rok 1929 stanowi bardzo ważny okres, który oznacza zapoczątkowanie nowej polityki eksportowej. Polityka ta charakteryzuje się *centralizacją eksportu* w syndykatach eksportowych, tworzonych z inicjatywy i przy pomocy państwa, które uzyskują pewne przywileje monopoliczne w handlu eksportowym.

Poza centralizacją eksportu, która oznacza bardzo doniosłą zmianę w orientacji naszej polityki gospodarczej o zasadniczym znaczeniu, mamy do czynienia z akcją popierania eksportu we formie szerokiego zastosowania premij eksportowych. Bardzo liczne działy produkcji przemysłowej i rolniczej uzyskują premje eksportowe we formie gotówkowego zwrotu ceł.

W dziedzinie współpracy gospodarczej Polski z innymi krajami, mamy do zanotowania w roku bieżącym ratyfikację jednego tylko układu handlowego, a to dnia 12 stycznia 1929 roku pomiędzy Polską a Łotwą (Ogłoszona w styczniu 1929 roku ratyfikacja układu handlowego polsko-perskiego i polsko-estońskiego nastąpiła jeszcze w grudniu 1928 r.). Natomiast inne układy handlowe, które zostały zawarte, w szczególności bardzo ważny trzeci układ handlowy polsko-francuski, zawarty 24 kwietnia w Paryżu i ratyfikowany już przez parlament francuski, nie został dotychczas załatwiony przez Sejm.

Rokowania handlowe w z Niemcami, które zapowiadały się bardzo optymistycznie, utknęły wkońcu na martwym punkcie, a dalszy ich przebieg jest wciąż niepewny.

Natomiast na podkreślenie zasługuje układ likwidacyjny polsko-niemiecki, który wprowadza atmosferę pokojową w stosunki gospodarcze polsko-niemieckie.

Należy także zwrócić uwagę na układy gospodarcze z Rumunją, do których rząd przywiązuje bardzo wielką wagę ze względu na bałtycko-czarnomorską koncepcję ekspansji gospodarczej Polski. Wobec zamknięcia granicy wschodniej i zachodniej w sferach miarodajnych zwycięża coraz bardziej pogląd, iż jedynym możliwym kierunkiem naszej ekspansji handlowej jest kierunek, który określamy mianem dawnego „szlaku czarnomorskiego”, t j. Bałtyk—Morze Czarne. W tym samym duchu też prowadzone były rozmowy z ministrami państw północnych, którzy zjechali do Polski z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.

No osobną wzmiankę zasługuje wielkie dzieło narodowe, zbudowane w Poznaniu olbrzymim wysił-

kiem całego społeczeństwa, a mianowicie *Powszechna Wystawa Krajowa*.

Należała ona do największych wystaw europejskich, jakie zorganizowano w XX w. Wystawa była nie tylko wielkim wysiłkiem twórczym i organizacyjnym, ale i największym czynem propagandowym Polski. Wystawę zwiedziło 20 oficjalnych misyj państw obcych i około 180 zbiorowych wycieczek zagranicznych. W związku z tem nawiązane zostały nowe stosunki handlowe, które być może nie dały rezultatów doraźnych, ale w dłuższej perspektywie okażą się płodnymi w skutki.

Powszechna Wystawa Krajowa była największą inwestycją, dokonaną w roku ubiegłym. Poza tem z zakresu wielkich inwestycji należy wymienić dalszą rozbudowę portu Gdyni, którego obroty w roku 1930 dorównają już obrotom Gdańska oraz budowę fabryki przetworów azotowych w Mościcach, która już w tym miesiącu ma być puszczona w ruch. Natomiast inne inwestycje, w szczególności inwestycje kolejowe, zostały z braku funduszy zahamowane, a w drugiej połowie roku nastąpiło ogólne bardzo znaczne ograniczenie ruchu inwestycyjnego.

* * *

Tak oto w najogólniejszych zarysach przedstawia się bilans roku ubiegłego. *W bilansie ogólnym*

jest to niewątpliwie rok ciężki, rok odpływu, jakkolwiek nie pozbawiony wielkich dzieł i owocnych prac, które wydać mogą rezultaty dopiero w następnych okresach.

Jak się kształtować będzie gospodarstwo kraju w nowym roku — czy przyniesie nam odprężenie sytuacji, wzmoczenie ogólnego tempa życia, zapoczątkowanie nowych prac i twórczych wysiłków?

Zależać to będzie częściowo od konjunktury ogólno-swiatowej, w szczególności konjunktury gospodarczej Europy Środkowej, zależać to będzie częściowo od nas samych, od energii, z jaką przystąpimy do załatwienia szeregu pilnych i ważnych prac państwowych, gospodarczych i finansowych (plan finansowy, sprawa budowlana, urzędnicza, finanse miejskie, mała reforma podatkowa, komercjalizacja kolei), o których na tem miejscu niejednokrotnie referowaliśmy.

Rok ubiegły żegnamy bez żalu, jako rok ciężki i żmudny, a na ogół skąpy w widoczne rezultaty (wyjątek stanowi P. W. K.), z Nowym zaś Rokiem spoglądamy z nadzieją w przyszłość, tembardziej, iż prace nowego roku podejmie nowy gabinet, z którym chcemy łączyć nadzieje i życzenia ożywionej i owocnej dla państwa działalności gospodarczej.

Dr. Ferdynand Zweig.

Nareszcie zainteresowała się Warszawa Łodzią

Instytut Badania Konjunktur bada sytuację okręgu łódzkiego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi prowadzi periodycznie badania nad sytuacją gospodarczą okręgu, przyczem wyniki ich przedstawia w formie sprawozdań miesięcznych. Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Instytutowi Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, Państwowemu Instytutowi Eksportowemu i t. d. Sprawozdanie Izby za miesiąc listopad przedstawiające katastrofalną sytuację, jaką przeżywa obecnie Łódź wywołało, jak się okazuje poważny oddźwięk wśród sfer miarodajnych. Doceniając potrzebę bliższego zapoznania się z istotnym stanem sytuacji, Instytut Badania Konjunktur wydelegował do Łodzi 2-ech wyższych urzędników: p. Pszczółkowskiego, kierownika Sekcji badania konjunktur, oraz p. Landaua, kierownika oddziału ogólnych badań ekonomicznych, którzy w dniu wczorajszym przybyli do Łodzi, aby na terenie Izby bliżej omówić najważniejsze dla oceny sytuacji objawy kryzysu.

Na zwołanej w tym celu konferencji Izba udzieliła przedstawicielom Instytutu Badania Konjunktur wyczerpujących informacji. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w odnośnej konfe-

rencji uczestniczyli: prezes Izby — Geyer, wiceprezes — Dr. Sachs, radca B. Ejtingon, dyr. Bajer i Dr. Berkowicz.

NOWA KADENCJA RADY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

Kadencja Rady Państwowego Instytutu Eksportowego skończyła się 31 grudnia b. r. Dotychczasowy prezes Rady, p. Zagleniczny, zrezygnował już formalnie ze swojego stanowiska.

Na Prezesa Rady Państwowego Instytutu Eksportowego wysuwa się kandydatura b. Ministra Przanowskiego.

U miarodajnych czynników daje się zauważyć ochota na dość znaczne przekształcenie składu Rady, przyczem chcieliby widzieć w Radzie większą niż dotąd liczbę praktyków przemysłowych i specjalnie eksportowych z najważniejszych dziedzin przemysłu eksportującego, jak z przemysłu tekstylnego, metalowego itp., zamiast niektórych osobistości, reprezentujących zawodowe organizacje gospodarcze, któreto osobistości jeden z miarodajnych członków rządu nazwał niedawno żartobliwie „primadonnami”. „Primadonn” tych jest zdaniem owego członka rządu, w Radzie zawiele.

POLSKA POLITYKA SKARBOWA W TEORJI I PRAKTYCE

Polityka skarbową państwa jest jednym z najważniejszych czynników w życiu gospodarczym kraju.

Właściwe ujęcie i nastawienie tej polityki może spowodować skutki wręcz zbawienne dla organizmu gospodarczego, nieodpowiednia zaś polityka skarbową może narazić ten organizm na kolosalne straty. Polityka skarbową jest niezmiernie silną obroną w ręku rządu, ale jednocześnie jest niezmiernie precyzyjnym instrumentem operacyjnym, wymagającym niesłychanej zręczności i znajomości operowanego przedmiotu.

To co powiedzieliśmy wyżej jest podwójnie ważne w kraju o takim charakterze, o takiej strukturze gospodarczej, jak Polska, gdzie rola i udział państwa w życiu gospodarczym odgrywa dominującą rolę, gdzie każde poważniejsze zamierzenie gospodarcze jest zależne całkowicie od takiego czy innego stanowiska rządu.

Państwo normalnie wywiera swój wpływ na bieg spraw gospodarczych w drodze ustawodawczej, a więc drogą takich czy innych norm prawnych, oraz przez właściwą politykę skarbową, co jest środkiem znacznie skuteczniejszym i bardziej elastycznym.

Polityka skarbową państwa opiera się na dwóch atutach: polityce podatkowej i celnej.

W Polsce państwo posiada w swych rękach jeszcze trzecią niezmiernie silną i elastyczną broń — kredyt, a to dzięki udziałowi i roli banków państwowych w życiu gospodarczym.

Na jakich zasadach opiera się polska polityka skarbową w teorii i praktyce?

Na to pytanie daje częściowe, ale także i niezupełnie zadowalającą odpowiedź jeden z dyr. departamentu Min. Skarbu, p. St. Starzyński, teoretyk i wódz naszego etatyzmu. W jednym z ostatnich numerów tyg. „Przemysł i Handel” pisze p. Starzyński:

W okresie stabilizacji waluty naczelnym wskazaniem naszej polityki skarbowej musiało być trwałe zrównoważenie budżetu. Wobec tego głównego zadania wszystkie inne musiały czasowo ustąpić na plan drugi. Chcąc dzieło stabilizacji waluty, osiągnięte wielkimi ofiarami, oprzeć na silnych podstawach, należało przede wszystkim nie tylko zrównoważyć dochody Skarbu Państwa z istotnymi i koniecznymi wydatkami Państwa, lecz wytworzyć nawet pewną nadwyżkę, która służyć mogła do pokrycia ewentualnego przejściowego niedoboru.

Kiedy równowaga budżetowa, dzięki świadomej i celowej polityce, została trwale osiągnięta, i faktyczna stabilizacja złotego uwieńczona została przeprowadzeniem stabilizacji ustawowej, polityka skarbową w coraz szerszym zakresie uwzględniać mogła momenty natury ogólnogospodarczej. Objawy tego stwierdzić możemy we wszystkich działach polityki skarbowej, w działalności budżetowej, kredytowej, podatkowej i celnej.

W polityce budżetowej rządów pomajowych zerwano z dawniejszym hasłem mechanicznych oszczędności. W miarę możliwości wszechstronnie uwzględniano dotowanie przedsięwzięć, które rozwojowi gospodarczemu Państwa oddać mogą i muszą wielkie usługi. Dzięki wydatnej pomocy Skarbu Państwa

zbudowany został port w Gdyni, którego znaczenia dla całokształtu życia ekonomicznego Państwa tłumaczyć dzisiaj nikomu już nie potrzeba.

Również w całej rozciągłości uwzględniona została potrzeba utworzenia własnej floty handlowej. Przez zasilenie kapitałów zakładowych Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego umożliwiono rozwinięcie działalności kredytowej tych banków, tak niezbędnej przede wszystkim dla rolnictwa, samorządów i przemysłu. Również budżety na rozbudowę dróg kolejowych i bitych zostały wydatnie podwyższone. Nie będę mnożyć tych przykładów, wskazujących, że w polityce budżetowej Państwa potrzeby gospodarcze kraju znalazły w okresie pomajowym należyte uwzględnienie.

W 1929 r. Rząd obecny, licząc się z obniżeniem konjunktury i osłabieniem tętna życia gospodarczego, poddał redukcji swe wydatki budżetowe. Gdy np. w drugiej połowie 1924 r. średnie miesięczne wydatki państwowe wynosiły dzisiejszych zł. 259 milion., a w II połowie 1928 r. osiągnęły miesięcznie kwotę zł. 244 milion. — to w I półroczu 1929 r. spadły do sumy zł. 236 milion. Przy uwzględnieniu w stosunku do II półroczu 1924 r. 10-procentowego wzrostu sumy wydatków na oprocentowanie i amortyzację pożyczek i renty inwalidzkie okazuje się, iż gospodarka budżetowa w r. b. jest niemal o 20 procent oszczędniejsza, niż przed 5 laty.

Globalne sumy, zamykające preliminarze zrównoważonych budżetów: w 1927-28 r. — zł. 1.988 milionów, w 1928-29 r. — zł. 6.673 milion. i w 1929-30 r. — zł. 2.935 milion., wykazują stałą tendencję wzrostu naszego budżetu państwowego. W 1928-29 r. wzrost ten wyniósł zł. 685 milion., w 1929-30 r. — zł. 262 milion. Nowy preliminarz budżetowy na 1930-31 r. przedłożony Sejmowi w sumie zł. 2.934,7 milion. po raz pierwszy w gospodarce budżetowej Odrodzonej Polski nie tylko nie rozszerza ram budżetu państwowego, ale je nawet zwięża.

W polityce kredytowej wprowadzono ściśle rozgraniczenie pola działalności poszczególnych banków państwowych.

Działalności kredytowej banków państwowych nadano właściwy kierunek finansowania w pierwszym rzędzie poczynań społecznych i państwowych.

Szczególna uwaga poświęcona została na udzielenie kredytów dla podniesienia gospodarki rolnej i samorządowej. Charakter tej akcji ilustruje wymownie podział krótko- i długoterminowych kredytów gotówkowych dla poszczególnych grup (kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego w mil. złp.):

	30. VI. 26 r.	30. VI. 29 r.
Samorządy	2,6	92,1
Rolnictwo	18,0	116,9
Spółdzielnie	3,3	122,3
Handel	6,0	36,
Banki	69,3	52,1
Państwo i przeds. państw.	101,4	91,2

Omówiwszy wysiłki rządu w celu osiągnięcia kredytu długoterminowego dla rolnictwa zwraca p. Starzyński uwagę na stanowisko rządu w obliczu kryzysu.

Rząd obecny, biorąc za punkt wyjścia, iż wzmocniony w ciągu ostatnich 3 lat organizm gospodarczy kraju potrafi się z faktem osłabienia konjunktury uporać sam bez głębszych wstrząsów ekonomicznych, nie stara się walczyć z objawami recesji gospodarczej przy pomocy wzmoczenia swej aktywności finansowej, jak to miało miejsce przed 1926 r. Przeciwnie, zastosowano metodę jak najdalej idących oszczędności w gospodarce państwowej, ograniczono wszelkie inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych do najniezbędniejszych; z drugiej strony — banki państwowe wstrzymały udzielanie kredytów na wszelkie nowe zamierzenia samorządów. Dzięki temu w okresie osłabienia konjunktury Skarb Państwa uniknął nie tylko powiększenia swoich zobowiązań, ale mógł nawet przystąpić do redukcji istniejących zobowiązań, która wyniesie około zł. 100 milionów. W ten sposób zabezpieczono trwałość równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, jako kardynalne podstawy dalszego rozwoju gospodarczego Państwa.

Racjonalność takiej, a nie innej polityki skarbowej Rządu potwierdza fakt, iż nie tylko nie mamy obecnie masowego wycofywania kapitałów zagranicznych i krajowych, ale poza olbrzymią akumulacją kapitałów w instytucjach ubezpieczeń społecznych obserwujemy właśnie stałość przyływu zagranicznych kredytów krótko- i długoterminowych oraz procesu narastania kapitałów oszczędnościowych i wkładów terminowych.

W najbardziej bliskiej, aktualnej i szczególnie palącej dla nas w Łodzi kwestji podatkowej stwierdza autor liberalizm poczynił Min. Skarbu w następującym wywodzie:

Licząc się z trudnościami na rynku pieniężnym, Ministerstwo Skarbu wydało szereg zarządzeń, które stanowią pewną ulgę przy obliczaniu podatków. I tak np., nakazano liberalne traktowanie dowodów strat na dłużnikach, upoważniono władze skarbowe do prowizorycznego załatwiania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego, polecono zrewidowanie średniej zyskowności dla poszczególnych okręgów przy współudziale miejscowych sfer gospodarczych i komisji odwoławczych oraz zastosowanie tych norm do wymiaru podatku dochodowego na 1929 r., poddano rewizji dotychczasową interpretację pojęcia przerobu i zużycia przy podatku przemysłowym i t. d. Zarządzenia te posiadają charakter wybitnie gospodarczy, a zgoła nie fiskalny, gdyż naogół powodują zmniejszenie dochodów Skarbu Państwa. O tem, jak dalece polityka podatkowa stara się uwzględnić obecne położenie finansowe, świadczy dobitnie fakt, że $\frac{3}{4}$ postulatów podatkowych, przedłożonych przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, zostało załatwione bezpośrednio po ich złożeniu i wspólnem rozpatrzeniu.

Często wysuwany postulat zastosowania ryczałtu przy podatku obrotowym dla drobnych płatników został również przychylnie potraktowany przez Ministerstwo Skarbu i odpowiedni projekt opracowuje Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie. Celem uporządkowania rozlicznych, nieskoordynowanych dodatków samorządowych zarządzono skomasowanie rozsyłania nakazów płatniczych w 2 terminach w roku, z których jeden — jesienny, uzgodniony jest również z terminem podatku gruntowego.

Oczywiście, drobne te stosunkowo zarządzenia nie mogą wpłynąć na poprawę naszego systemu podat-

kowego. Ale wszelka dalej idąca reforma ustawodawstwa podatkowego wymaga uprawnień ustawodawczych. Pewne projekty ustawodawcze w dziedzinie podatków zostały już opracowane i przesłane do opinii prezesowi Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Jeden z tych projektów stanowi nowelizację ustawy o podatku przemysłowym, zmierzającą w kierunku stopniowego, lecz celowego łagodzenia tego podatku. Drugi zdąża do zreformowania podatku od kapitałów i rent, mając na celu redukcję obciążenia operacji kredytu krótkoterminowego krajowego, przewidując zwolnienie od podatku przychodów od papierów wartościowych, kapitałów na rachunkach bieżących i t. d. Dotychczas z ulg tych korzystały tylko kapitały zagraniczne, obecnie projektuje się przyznanie tychże ulg kapitałom krajowym. Prace nad reformą innych ustaw podatkowych prowadzone są stale przez Ministerstwo Skarbu.

Omówiwszy jeszcze kwestje, dotyczące racjonalizacji eksportu rolnego i ogólnej polityki eksportowej, określa p. Starzyński podstawy, na jakich się winna opierać właściwa zdrowa polityka skarbowa.

Polityka skarbowa, któraby jedynie tylko kierowała się chęcią wzmocnienia dochodów Skarbu Państwa, byłaby polityką krótkowzroczą. W interesie Skarbu Państwa i trwałej równowagi budżetu leży rozwój gospodarczy kraju, podniesienie rolnictwa i usprawnienie przemysłu i handlu.

Ale zaraz dodaje: Pod tym kątem widzenia po zrównoważeniu budżetu i ustabilizowaniu waluty prowadzona jest polityka skarbowa rządów pomajowych. Musi ona jednak być dostosowana do ogólnej światowej sytuacji finansowej, bowiem nieliczenie się z tą sytuacją mogłoby wprowadzić Państwo nasze w nowe i ciężkie do zwalczenia trudności. To też podkreślany nieraz sprzeciw polityki skarbowej wobec najbardziej na pozór gospodarczo uzasadnionego projektu nie jest napewno wyrazem fiskalizmu — lecz przeczności i liczenia się z realnymi warunkami życia polskiego i sytuacji światowej.

Tak się przedstawia polska polityka skarbowa w teorii według autorytatywnych słów p. Starzyńskiego.

Przejdziemy do omówienia krytycznego, ale nie tylko teorii, ale i praktyki życia codziennego.

W życiu zarówno jednostki, jak: grupy i państwa musi obowiązywać zasada: tyle a tyle zarabiam, a więc tyle albo mniej mogę wydać. Tak, a nie odwrotnie.

Inne zasady mogą obowiązywać jedynie w wypadkach wyjątkowych, które w normalnym pokojowym życiu Państwa miejsca mieć nie mogą.

To jest zasada, którą uznają jako kardynalny warunek gospodarki budżetowej ekonomieści całego świata, a więc i chyba p. Starzyński, jakkolwiek wyraża to w sposób budzący wątpliwości.

Specjalnie jest to wyraźne przy omówieniu preliminarza budżetowego za 1930/31 r.

P. Starzyński stwierdza, jakby z żalem, że preliminarz ten nie jest wyższy od preliminarza za rok ubiegły, podczas, gdy nasze budżety dotychczasowe wykazywały stały wzrost (naszem zdaniem nie tylko wzrost, ale i przerost), co uważa za szczególny plus.

Fakt praktycznego wykonania i utrzymania równowagi budżetowej nie jest jeszcze dowodem racjonalności takiego budżetu. O ile zaś chce się prze-

konać jakimi ofiarami ta równowaga została osiągnięta, niech przyjedzie do nas, do Łodzi.

To są rzeczy, które się mszczą w bardzo bliskiej przyszłości. Powiedzmy bez ogródek. Uważamy sumę globalną preliminarza budżetowego za rok 1930/31 absolutnie za wysoką.

Nie powiadamy, że jest nierealny. To jest inna sprawa, bardzo elastyczna. Z gospodarstw prywatnych na krótką metę można wydusić bardzo wiele.

Ale to już wkracza w t. zw. kwestję „eksploatacji rabunkowej”, co z całą pewnością nie jest i nie może być zamiarem odpowiedzialnych czynników.

Dlaczego uważamy preliminarz budżetowy za 1930/31 r. za zbyt wysoki? Odpowiedź na to pytanie da nam świadomość obecnej sytuacji gospodarczej, którą nawet najbardziej optymistyczne koła oficjalne nazywają kryzysem bez widoków poprawy w najbliższym okresie.

W każdym razie do następnych zbiorów, jakkolwiek kwestja tychże nie może być z góry przesądzona w sensie dla nas korzystnym.

Należy się więc poważnie liczyć z kryzysem w okresie, o ile nie całego roku 1930, to przynajmniej jego przeważającej części jako faktem.

Dużą część wpływów skarbowych, oprócz wpływów z monopoli, które stale maleją i będą nadal maleć w miarę przedłużania się kryzysu, stanowią podatki bezpośrednie płatne za dokonane operacje w roku poprzednim.

Jasnym jest, że także te wpływy płatne w roku 1930/31 za operacje dokonane w roku 1929, będą znakomicie niższe od wpływów za analogiczne interesy, dokonane w bardziej konjunkturalnym roku 1928.

Dobitnie dowodzi tego ewolucja nadwyżek budżetowych, które się ostatnio likwidują i jest rzeczą możliwą, że dalszy rozwój tych miesięcznych budżetów bez zdecydowanego już nie przykręcenia, ale przekręcenia śruby podatkowej może mieć tendencje in minus.

P. Starzyński jest i będzie wybitnym teoretykiem...

Miecz. W.

POLSKA NA TARGACH LIPSKICH

W wiosennych Targach Lipskich, w czasie od 2-go do 8-go marca 1930 roku będzie zorganizowany po raz pierwszy oficjalny dział polski.

W jednym z najokazalszych budynków w „Ringmesshaus” obok oficjalnej grupy angielskiej, francuskiej, japońskiej, indyjskiej i włoskiej, wynajęto 12 sal dla działu polskiego. W salach tych ekspozycje przemysłu polskiego będą planowo rozmieszczone, przyczem ilość miejsca przeznaczonych dla poszczególnej firmy nie może być zbyt duża. To też pożądane jest wystawienie kolekcji prób i wzorów, któreby nie zajmując wiele miejsca, dały pojęcie nabywcy o samej istocie towaru.

Przedewszystkiem winien być uwzględniony kulturalny charakter Targów.

Państwowy Instytut Eksportowy, przykładając wielką wagę do odpowiedniego wystąpienia polskiego przemysłu na tych Targach, mających międzynarodowe znaczenie i odwiedzanych przez kupców z całego świata, pragnie, aby w oficjalnym dziale polskim przyjeły udział tylko te firmy, które są rzeczywiście w stanie dokonać poważnych transakcyj.

Poniżej podane są warunki wzięcia udziału i prowizoryczne obliczenie kosztów stoisk. Kwestja wspólnego transportu eksponatów, ich rozmieszczenia i ogólnej dekoracji sal, zostanie rozwiązana jaknajkorzystniej i przy zastosowaniu wszelkich możliwych ulg przewozowych i t. p.

TYMCZASOWE WARUNKI UDZIAŁU

w oficjalnej grupie polskiej na Targach Lipskich przedstawiają się jak następuje:

1. W gmachu „Ringmesshaus” są do dyspozycji stoiska o wymiarach i cenach następujących:

Stoisko A = 1½ m. frontu, 2 m. głębokości, około 4 m. ściany — zł. 600.—;

Stoisko B = to samo bez ściany — zł. 500.—;

Stoisko C = 2 m. frontu, 2 m. głębokości, 6 m. ściany — zł. 800.—;

Stoisko D = stoisko większe tylko w razie koniecznej potrzeby na specjalnych warunkach;

Stoisko E = miejsce na środku sali okrągłe, owalne, lub prostokątne o pow. od 4—5 m. — zł. 750.—;

Stoisko F = ściana lub ścianka dla powieszenia reklamy, lub kolekcji na 4 m.² — zł. 250.—.

2. Koszta transportu od franco wagon Warszawa-Wschodnia, względnie skład wystawcy w Warszawie do loco „Ringmesshaus” w Lipsku, przy zastosowaniu wszelkich ulg transportowych wyniosą od 100 kg. nie więcej jak zł. 50.—.

Ewentualnie firmy same mogą zająć się transportem swych eksponatów, jednak po uprzednim porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym.

Transport powrotny będzie bezpłatny i jedynie policzone będą wspólne koszta załadunku i wyładowania.

3. Ubezpieczenie towarów włączone jest już do kosztów powyższych.

4. Ogólna dekoracja sal będzie wykonana kosztem Instytutu.

5. Firmy, które miałyby zamiar same udekorować swe eksponaty — winny sposób i rodzaj dekoracji uzgodnić z Państwowym Instytutem Eksportowym najdalej do dnia 10 lutego 1930 roku.

6. Zasada udziału w Targach jest wystawienie kolekcji tylko tych towarów, które mogą być konkretnie sprzedane, natomiast nie jest pożądane wystawianie okazów efektownych, lecz nie będących obiektami masowej sprzedaży.

7. Każda firma, biorąca udział w oficjalnym dziale polskim na Targach Lipskich winna mieć w czasie od 2—8 marca 1930 roku na miejscu swego przedstawiciela, agenta lub wojażera, upełnomocnionego do zawarcia konkretnych transakcyj. Przedstawiciel firmy winien umieć dać szczegółowe wyjaśnienia na wszystkie zapytania klienteli, dotyczące wyrabianych przez firmę towarów, warunków dostawy, kosztów transportu, rodzaju opakowania, cen skalkulowanych

zgóry, franco ważniejsze punkty odbiorcze nietylko w Niemczech, lecz o ile możliwości i w ważniejszych ośrodkach handlu światowego.

Dopuszczalnym jest wyznaczenie ewentualnie wspólnego agenta dla kilku firm.

8. Firma może rozdawać przy swym stoisku własne reklamy, ulotki, katalogi i t. p. drukowane w języku niemieckim, jednak winny być one uprzednio przedstawione do zaaprobowania Państwowemu Instytutowi Eksportowemu.

9. W celu ogólnej propagandy działu polskiego w „Ringmesshaus”, Państwowy Instytut Eksportowy umieszcza na dworcu kolejowym w Lipsku, na mieście, w hotelach, pensjonatach i t. p. odpowiedni materiał reklamowy. Prócz tego na Augustusplatz kosztem Państwowego Instytutu Eksportowego będzie wybudowany specjalny kiosk, w którym będą udzielane informacje o dziale polskim i o firmach, biorących w nim udział. W kiosku tym mają być umieszczone również niektóre druki propagandowe poszczególnych firm.

10. Pożądanym jest przygotowanie pewnej ilości materiału reklamowego do użytku biura reklamowe-

go Targów, które obsługuje nim przyjezdnych do Lipska, dostarczając druki do hoteli i pensjonatów według branż i zainteresowań kupców.

11. Państwowy Instytut Eksportowy wydaje specjalny katalog Oficjalnego Działu Polskiego ze skorowidzem alfabetycznym firm i skorowidzem branżowym. Opracowanie i układ tego katalogu pozwolą na przejrzyste poinformowania kupców zagranicznych o poszczególnych rodzajach eksportu i firmach polskich. Pożądane jest zamieszczenie w katalogu przez każdą firmę ew. krótkiej notatki o jej charakterze i produkcji, lub danie ogłoszenia.

12. Ogólną zasadą jest maximum rzeczowej propagandy, przy usunięciu zbędnych wystąpień i zbytecznych kosztów. Korzystając ze wszelkich możliwych ulg i pomocy czynników rządowych, Instytut będzie dokładał starań, aby wystawcy nie ponieśli nieprodukcyjnych wydatków, jednakże zastrzeża, że podane powyżej koszty mogą ulec pewnym wahaniom.

Zgłoszenia udziału w Targach Lipskich kierować należy do Państwowego Instytutu Eksportowego, Elekoralna 2, pokój Nr. 297, te. 129-04.

POLITYKA LANSOWANIA EKSPORTU

Niezmiernie ważnym zagadnieniem w polityce gospodarczej państw jest kwestja podniesienia wywozu, doniosła ze względu na ekspansję gospodarczą, a mającą tem samem ścisły związek z ogólnym poziomem dobrobytu społecznego.

Inicjatywę aktywnej polityki popierania eksportu prowadzi przedewszystkiem rząd. Pomijając działalność placówek konsularnych, o której będzie mowa poniżej, rząd w najrozmaitszych formach przychodzi lansowaniu wywozu z pomocą. Najwydatniej daje się ona zaobserwować w Anglii: przejście przez państwo gwarancji za kapitał i procenty z pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych przez przedsiębiorstwa eksportujące, udzielanie gwarancji przy ubezpieczeniu kredytu eksportowego; zasilenie funduszem 26 milionów funtów, ustanowionego specjalnie departamentu kredytu zagranicznego, mającego za zadanie zabezpieczenie towarów gotowych, wyprodukowanych w całości lub częściowo w kraju, kredytów, których udzielono 80% łącznej wartości towaru wysyłanego, dopięgowanie eksportu, przedstawiającego ryzyko, premjami, nawiązanie ścisłych stosunków z kolonjami (wyznaczona w roku 1926/27 na ten cel suma — wyniosła ½ miljonów funtów) — wszystkie te działania wskazują najdosadniej, iż rząd przywiązuje wielką wagę do tego par excellence istotnego zagadnienia.

Niemniej doniosłą rolę w lansowaniu eksportu odgrywa inicjatywa prywatna, objawiająca się przezważnie w formie finansowania przez banki.

To współdziałanie państwa i jednostek prywatnych, charakterystyczne dla będącego na wyższym poziomie rozwoju społeczeństwa, opiera się na zrozumieniu dążności przez pogodzenie obopólnych interesów.

Nadsyłaniem wiadomości o możliwościach eksportowych oraz udzielaniem wywiadów — zajmują

się w pierwszym rzędzie placówki konsularne, poza-tem istniejące w całym szeregu państw specjalne biura i urzędy. Skuteczność ich działalności ilustruje w Stanach Zjednoczonych Biuro dla handlu zagranicznego i wewnętrznego (Bureau of Foreign and Domestic Commerce), podległe departamentowi handlowemu, przyczyniające się do zwiększenia eksportu, które to zwiększenie według sprawozdania tegoż biura za rok 1926/27 wynosiło 16 milionów dolarów, do progresji obrotów wywozowych o 20%, oraz nawiązania kontaktu z licznymi firmami zagranicznymi.

Jednakże nietylko państwo zajmuje się nadsyłaniem wiadomości, obserwujemy je również w działalności filij zagranicznych banków angielskich, finansujących eksport.

W wypadku pomyślnych widoków konjunktury eksportowej państwa mianują attachés handlowych, a nawet wysyłają specjalne misje. Sprawozdanie, dotyczące możliwości handlowych, nadsyłane przez konsulów, attachés handlowych są odpowiednio redagowane i ogłaszane — w Stanach Zjednoczonych w tygodniu „Commerce Report” i dzielą się na ogólne i szczegółowe, w Anglii umieszczane są w czasopiśmie „Board of Trade” — „Industrie und Handelszeitung” zawiera sprawozdania niemieckiej służby konsularnej.

Omawiany dział polityki lansowania eksportu — nadsyłanie wiadomości i udzielanie wywiadów stoi w Niemczech na bardzo wysokim poziomie: — w centralnej instytucji dla sprawozdań gospodarczych zagranicznych, utworzony został od niedawna referat, mający za zadanie zacieśnienie stosunków między urzędnikami zagranicznymi a krajowymi sferami gospodarczymi, działalność biura „Wirtschaft” w Berlinie, objawiająca się w udzielaniu dziennie przeciętnie 100 wywiadów, w ogłaszaniu sprawozdań konsularnych, w śledzeniu wiadomości w 180 pismach facho-

wych, — jest osiągnięcia tego poziomu najoczywistszym dowodem.

Niezmiernie charakterystycznych dla celowości polityki niemieckiej jest fakt wykorzystywania laboratoriów studujących cudzoziemców, jako materiału arjentacyjnego: prace seminaryjne na wydziałach ekonomicznych uniwersytetów i na wyższych szkołach handlowych oraz tematy prac przy ubieganiu się o stopień naukowy, grawitujące około pewnej gałęzi przemysłu rodzimego cudzoziemca dają znakomitą korektę nadsyłanych wiadomości.

Dalszym środkiem realizującym politykę popierania eksportu jest propaganda kulturalna. Jej skuteczność działania daje się ująć następująco: „Państwo przez ekspansję kulturalną zaszczeniając wraz z kulturą i potrzeby gospodarcze, dla tej kultury niezbędne, zdobywa sobie rynek zbytu”.

Najjaskrawszym przykładem będzie tutaj propaganda kulturalna Stanów Zjednoczonych na terenie Chin, przejawiająca się w najrozmaitszych formach: utrzymywanie w większych miastach zakładów naukowych, szkół nauczania języków obcych, wyasygnowanie znacznych sum pieniężnych na stypendja dla młodzieży, wyjeżdżającej na studia do Ameryki (w roku 1924 rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył na ten cel 6 milionów dolarów), zakładanie klubów i związków, mających za zadanie utrzymanie łączności ze St. Zjednoczonymi, do których należy młodzież wychowana w duchu amerykańskim, fundacją Rockefellera wybudowany Instytut Medycyny w Pekinie ze szpitalami, zatrudniający 600 urzędników i 67 profesorów, działalność katolickiego związku chińskiego, obejmującego 25000 osób, uczęszczających w 25 miastach na kursy dokszałcające, wydatna nie raz pomoc (zwłaszcza w czasie klęsk żywiołowych) amerykańskiego Czerwonego Krzyża — wszystko to skierowane jest mniej lub więcej bezpośrednio ku ekspansji gospodarczej.

Francuska propaganda kulturalna przyczynia się przez planowe popieranie szkół zagranicznych do zadzierzgnięcia ściślejszych stosunków z kierującymi warstwami narodów oraz do ustanowienia języka francuskiego — językiem dyplomatycznym.

Na bardzo wysokim poziomie propagandę kulturalną prasową obserwujemy w Niemczech.

Omawiając następny z kolei czynnik w polityce lansowania eksportu — modę, rzecz prosta, zacytuujemy przykładowo Francję — ściślej — przesyłane z Paryża czasopisma mody do licznych krajów, pozyskują klientów dla towarów francuskich — pociągają zatem za sobą eksport towarów, podlegających wpływom mody. Zaliczyć tu można: perfumy, mydła, porcelanę, wyroby ze skóry i wiele innych.

W podobny sposób oddziałują na progresję eksportu turystyka. Również i w tej dziedzinie celiuje Francja, zaopatrując przyjeżdżających cudzoziemców w towary luksusowe.

Doniosłość targów i wystaw zarówno krajowych, jak i międzynarodowych tłumaczy się samo przez się.

Dla zilustrowania specjalnego znaczenia propagandowego podamy działalność Lipskiego Urzędu Targów (Leipziger Messeamt), posiadającego w 86 krajach własne zastępstwa. Za pośrednictwem tegoż urzędu nawiązano kontakt z 275.000 firmami zagranicznymi — a w Targach Lipskich wzięło udział 30.000 obco-krajowców, z czego 4000 pozaeuropejskiego pochodzenia.

Specjalnemu omówieniu poddamy polską politykę lansowania eksportu. W trosce o aktywizację bilansu handlowego podejmuje rząd szeroką w tej mierze inicjatywę.

Objawia się ona przede wszystkim w finansowaniu Państwowego Instytutu Eksportowego, mającego zakres celów specjalnych, przyczyniających się w pierwszym rzędzie do unormowania eksportu dzikięgo, jak to dotychczas nastąpiło przez standaryzację wywozu masła i jaj, oraz zajmującego się możliwościami eksportowymi tych artykułów, których wywóz dotychczas nie istnieje, albo istnieje w stopniu niedostatecznym

Dalszą działalnością rządu jest ustanowienie niżkowej taryfy kolejowej eksportowej.

Premje w postaci zwrotu cła za sprowadzone surowce, półfabrykaty i fabrykaty, przeznaczone na wytworzenie artykułów eksportowych, udzielane przez rząd w rozmaitych gałęziach przemysłu (ostatnio projektowane jest wprowadzenie zwrotu cła za przedzę przy eksporcie towarów włókienniczych), stanowią bardzo silną podniętę wywozu, jak również i w dziedzinie traktatów handlowych posunięcia rządu — znamionują tendencję popierania eksportu.

Działalność placówek konsularnych, podobnie, jak i w innych państwach, przejawia się w badaniu rynku zbytu, udzielaniu wiadomości, między innymi, dotyczących importu towarów krajowych, solidności gatunków, warunków tranzakcji i t. p.

Bardzo owocnymi w tej mierze są urządzane w konsulatach stałe wystawy próbek i wzorów. Instytucje samorządu gospodarczego przyczyniają się również w dużym stopniu do lansowania eksportu. Tym zagadnieniom poświęcone są np. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi referaty — handlu zagranicznego, w kompetencje którego wchodzi sprawy bilansu handlu zagranicznego oraz kwestje szczególne popierania eksportu, oraz referat pośrednictwa handlowego, obejmujący informowanie zgłaszających się firm zagranicznych o możliwości zakupu w Polsce, jak również podanie do wiadomości firmom krajowym okazji stosunków gospodarczych z zagranicą.

Propaganda wystaw i targów, o ile chodzi o obronę bilansu handlowego, ma cel dwojaki: z jednej strony przez zachęcenie cudzoziemców jakością i cenami eksponatów — wpłynąć może na eksport, a z drugiej strony — konsument krajowy unaczniając sobie dorobek gospodarczy — zrezygnuje ze sprowadzania artykułu zagranicznego — zastępując go wytworem rodzimym.

Wiktor Rundbakin.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Świadczenie przemysłowe jest podatkiem od zajęcia, lub od zakładu przemysłowego; różne czynności handlowe nie wymagają kilku patentów.

W swoim czasie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 13 lipca 1927 r. L. DPO. 6816/3 wyjaśniło, że uskutecznianie przez przedsiębiorstwo handlu towarowego również operacji o charakterze pośrednictwa handlowego wymaga nabycia osobnego świadectwa przemysłowego.

Na tej zasadzie urzędy skarbowe żądały od przedstawicieli handlowych, prowadzących sprzedaż na rachunek własny oraz zamawiających towary w reprezentowanych firmach bezpośrednio dla odbiorców wykupywania 2-ch świadectw przemysłowych.

Od jednego z takich orzeczeń władzy skarbowej odwołał się p. O. B. do sądu po myśli art. 113 ustawy.

W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy uznał, iż w danym wypadku dla przedstawiciela handlowego wystarcza jedno tylko świadectwo przemysłowe. Od wyroku tego władza skarbowa odwołała się do Sądu Najwyższego, który po wysłuchaniu wywodów prokuratora oraz pełnomocnika p. O. B. adw. Kaliskiego zaskarżony wyrok zatwierdził.

Sąd Najwyższy w wyroku tym ustala, iż świadectwo przemysłowe winno być wykupione nie w zależności od różnorodnych czynności handlowych, ale zależnie od jednolitości lub różnorodności gospodarczej samego zakładu handlowego.

W szczególności ponieważ czynności przedstawicieli handlowych składają się z transakcji, dokonywanych na własny rachunek oraz z czynności pośrednictwa handlowego, należy uznać, iż wszystkie te czynności, stanowiąc jednolity zespół gospodarczy, prowadzone są w jednym przedsiębiorstwie i wymagają jednego świadectwa handlowego.

Poniżej podajemy treść wyroku Sądu Najwyższego:

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 4 czerwca 1929 r. zatwierdził uniewinniający wyrok Sądu Grodzkiego w sprawie Oswalda Bubera, oskarżonego z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym o nieposiadanie świadectwa przemysłowego na handel towarowy, pomimo, iż B., prowadząc przedsiębiorstwo przedstawicielstwa firm zagranicznych, sprzedawał maszyny na własny rachunek. W uzasadnieniach wyroku Sąd Okręgowy ustalił, iż B. prowadził jeden tylko zakład handlowy w jednym pomieszczeniu przy ul. Marszałkowskiej 99, zatrudniając 2-ch pracowników i posiadając świadectwo przemysłowe II kat. na prowadzenie „przedstawicielstwa firm zagranicznych”, że czynności w przedsiębiorstwie były wykonywane w ten sposób, że oskarżony częściowo sprzedawał towar na własny rachunek lub też komisowo, częściowo zaś dokonywał zamó-

wień w reprezentowanych przez firmach, które dostarczały towar bezpośrednio odbiorcom i że operacje handlowe dokonywał wyłącznie towarem i wyrobami firm reprezentowanych. Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, iż czynności handlowe oskarżonego, stanowiące istotę przedstawicielstwa handlowego znajdują się w ścisłej łączności gospodarczej, nie mogą być rozdzielone i stanowią jedno przedsiębiorstwo. Skarga kasacyjna zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego bezpodstawne uniewinnienie B. pomimo ustalenia, że prowadził on różnorakie czynności handlowe, z których jedne podpadają pod pojęcie handlu towarowego (sprzedaż na własny rachunek), drugie pod pojęcie komisji i pośrednictwa handlowego (dokonywanie zamówień w reprezentowanych firmach).

Zważywszy:

1. że ustalenie Sądu Wyrokującego czy dane przedsiębiorstwo wykonywało jeden lub więcej przemysłów, należy do istoty sprawy — i wobec tego nie może być przedmiotem kasacji;

2. że ustawa nie daje ani definicji poszczególnych przemysłów handlowych, wymienionych w cz. II lit. A załącz. do art. 23 ustawy o pod. przem., ani nie wskazuje, jakie mianowicie czynności są właściwe i charakteryzują dany typ przemysłu handlowego;

3. że wobec tego ustalenie typu przemysłu handlowego może być dokonane bądź na podstawie notorycznych wiadomości władzy stosującej ustawę o podatku przem., bądź na podstawie opinii rzeczoznawców;

4. że różnorodność czynności handlowych nie może być uważana za dostateczną podstawę do wielokrotnego obłożenia przedsiębiorstwa podatkiem przemysłowym w formie świadectwa przemysłowego, gdyż podatek w tej formie uzasadniony jest nie dla każdej poszczególniej czynności handlowej, lecz dla każdego oddzielnego zakładu, oddzielnego zajęcia przemysłowego;

5. że sprzedaż towarów na rachunek własny jest czynnością właściwą nie tylko przemysłowi handlu towarowego, wymienionemu w par. I cz. II lit. A, ale i wszystkim innym przedsiębiorstwom handlowym, dokonyującym sprzedaży towaru, i przeto nie może stanowić cechy charakterystycznej, dającej możność określenia na tej podstawie typu przedsiębiorstwa handlowego;

6. że Sąd Okręgowy ustaliwszy na podstawie opinii biegłego, że oskarżony prowadzi jedynie przedsiębiorstwo przedstawicielstwa handlowego i wykonywał czynności właściwe dla tego typu przedsiębiorstw handlowych, miał podstawę prawną do uznania czynności oskarżonego za jeden przemysł pośrednictwa handlowego zobowiązujący do wykupienia jednego świadectwa przemysłowego.

Nad Najwyższy skargę kasacyjną Urzędu Skarbowego oddala.

POMOCNIK PODRÓŻUJĄCY W ROZUMIENIU PRZEPISÓW O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Urząd Skarbowy skazał X na karę pieniężną za „zbieranie zamówień na maszyny” bez wykupienia świadectwa przemysłowego, ustanowionego dla pomocników podróżujących (komiwojażerów).

Sąd I instancji, do którego odwołał się X, a następnie sąd II instancji podzieliły stanowisko Urzędu Skarbowego, że X winien był wykupić świadectwo przemysłowe i nie podzieliły jego obrony, że tylko przygodnie, przy okazji wykonywania innego zawodu, na prośbę właściwego agenta kierował klientów do magazynu firmy, sprzedającego maszyny.

Sprawa ze skargi kasacyjnej X przeszła pod rozpoznanie Sądu Najwyższego (Izba II, sprawa Nr. II S 2 K 354/29), który uchylił zaskarżony wyrok z następujących względów:

W myśl § 103 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, za pomocników podróżujących (komiwojażerów) uważa się osoby, zastępujące zakłady handlowe i przemysłowe i zbierające dla nich zamówienia na podstawie próbek, cenników i t. p.

Dla uznania danej osoby za pomocnika podróżującego jakiegokolwiek firmy konieczne jest ustalenie stałego stosunku służbowego między opłacającą podatek przemysłowy firmą, a tą osobą, wyrażonego w umowie o najmie pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek firmy, przyczem działalność komiwojażera powinna polegać na szukaniu zbytu dla towarów mocodawcy poza siedzibą jego przedsiębiorstw.

Skoro więc sąd wyrokujący nie ustalił, że X pozostawał w stałym stosunku służbowym z fabryką maszyn i posiadał w niej stosowne pełnomocnictwo, a gdy ponadto ustalone zostało, że X przygodnie stręczył klientów agentowi fabryki, przez co spełniał czynności zwykłego pośrednictwa handlowego, niema podstawy do uznania X za pomocnika podróżującego, i dlatego nie może on być karany za niewykupienie stosownego świadectwa przemysłowego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BANKU ZA PRZEKAZANY DO WYDANIA TOWAR PO ZAINKASOWANIU NALEŻNOŚCI.

Firma X wysłała pod adresem banku Y partię towaru, przeznaczonego dla firmy Z w Poznaniu, poczem dodatkowo przesłała wtórnik listu przewozowego z zastrzeżeniem, że bank ma wydać fracht firmie Z jedynie za okazaniem przez nią zapłaconych weksli, wyszczególnionych w piśmie firmy X.

Bank Y złożył otrzymany towar u spedytora, który wydał towar firmie Z bez wykazania się przez nią z zapłaty rzeczonych weksli, wobec czego firma X narażona została na straty, której pokrycie zażądała w drodze skargi od banku Y.

Sądy I i II instancji uznały zasadność roszczenia firmy X, wobec czego sprawa ze skargi rewizyjnej pozwanego banku przeszła pod rozpoznanie Sądu Najwyższego (Izba V, sprawa Nr. C 284/28).

W skardze rewizyjnej pozwany bank stanął na stanowisku, że firma X zwróciła się do niego z ofertą nie tylko zainkasowania należności za towar, ale również i przechowania tego towaru, jednakże bank tej drugiej części oferty nie zaakceptował. Jeżeli więc w tym stanie rzeczy bank Y oddał towar na skład,

to uczynił to na wyłączne ryzyko firmy powodowej. Gdyby nawet przyjąć, że między stronami była umowa i co do zamagazynowania towaru, to nie wynikałoby z niej, że pozwany bank nie miał prawa oddać towaru na skład osobie trzeciej, wobec czego mógłby w myśl §§ 664 i 691 kod. cyw. niem. odpowiadać jedynie za winę w wyborze spedytora, co w danym wypadku nie zachodzi. Ponadto pozwany bank zarzuca współwinę firmie powodowej, która, wiedząc o niesolidności handlowej firmy Z, nie ostrzegła banku.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, wychodząc z założenia, że sąd II instancji nie ustalił w należyty sposób istoty stosunku umówionego między stronami. Sąd ten zadowolił się dosłownym brzmieniem pisma firmy X do banku Y, które to pismo zawierało li tylko zlecenie zainkasowania należnej sumy, nie zawierało natomiast zlecenia zamagazynowania towaru. Otóż w myśl zasad, obowiązujących przy tłumaczeniu umów, należy uwzględnić dorozumianą wolę stron na tle konkretnych okoliczności sprawy. W danej sprawie bezspornie jest, że bank Y miał wydać towar firmie Z dopiero po zainkasowaniu należności firmy X. Już z samego faktu, że weksle, które miała wykupić firma Z na pokrycie należności za towar, płatne były po dwóch miesiącach od daty wysłania towaru, nasuwa się wniosek, że bank Y musiał przesłać towar podjąć i oddać go na skład.

Gdyby zaś nawet przyjąć, że pismo firmy X nie zawierało dorozumianego zlecenia zamagazynowania towaru, to wówczas należałoby stanąć na stanowisku, że bank Y działał jako pełnomocnik bez zlecenia (negotiorum gestor) i z tego stanowiska prawnego ocenić jego odpowiedzialność, a więc rozważyć, czy zamagazynowanie towaru nie leżało w danym wypadku w interesie firmy X i czy nie odpowiadało jej woli.

Jeżeli wreszcie stanąć na stanowisku obrony pozwanego banku, że pismo firmy X zawierało zlecenie zamagazynowania towaru, lecz bank tego zlecenia nie akceptował, to należałoby rozważyć, czy strony pozostawały między sobą w stosunkach handlowych i czy załatwianie tego rodzaju interesów wchodziło w zakres czynności banku Y. Gdyby rozważania te doprowadziły do wniosku, że między stronami była umowa o frachtowanie towaru, to pozostałoby pytanie, czy bank Y miał prawo do oddania towaru na skład osobie trzeciej, gdyż wtedy odpowiadałby tylko za winę przy tem oddaniu, po uwzględnieniu okoliczności, że bank Y własnych składów nie posiada, oraz panujących w tym względzie zwyczajów handlowych.

LÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA „FERRUM”.

Firma egzystuje od roku 1908. W ostatnich latach powiększyła znacznie nie tylko dział odlewów surowych ale założyła również warsztaty mechaniczne, wykonywujące wszelką obróbkę metali.

Przez liczne inowacje i ulepszenia techniczne firma z powodzeniem dąży do uściślenia i uszlachetnienia jakości swoich odlewów, co posiada ogromne znaczenie przy obróbce takowych.

Kierownictwo techniczne znajduje się w rękach p. inż. E. Bauera, dział administracyjny i handlowy prowadzi p. inż. A. Weidmann.

SYTUACJA W ŁODZI

Ostatnie dwa tygodnie przed Nowym Rokiem — to w handlu hurtowym wszystkich branż okres ciszy i zastoju. Detal sposobi się do wielkiej batalii przedświątecznej i noworocznej: już z tego chociażby powodu kupcy prowincjonalni, zajęci obsługiwaniem swej klienteli, nie mają czasu na przybycie do miasta i czynienia zakupów.

Ponadto na ciszę składają się i te okoliczności, że koniec roku to okres płatności licznych zobowiązań i okres wykupywania świadectw przemysłowych. Władze skarbowe zniosły w tym roku 14-dniowy termin ulgowy na wykupywanie patentów po Nowym Roku. Lustracje i kontrole zapowiedziane są na pierwsze dni stycznia.

Z tych względów *hurtowy handel materiałami bawełnianymi i wełnianymi* był w okresie sprawozdawczym terenem zupełnej ciszy.

Ruch zwykł się zmagać dopiero po święcie Trzech Króli, t. j. po zakończeniu okresu świąt zimowych. O ile w branży bawełnianej można się spodziewać pewnego ożywienia, o tyle w dziale towarów wełnianych nastroje są nader pesymistyczne. Sytuacja staje się coraz bardziej niepewna; brak gotówki, wielka ilość niewypłacalności, przy stosowaniu jeszcze nadal kredytu długoterminowego, wszystko to razem stwarza warunki najzupełniej hamujące nie tylko normalny bieg interesów w tej branży (o normalnym stanie już kupiectwo zapomniało!), lecz uniemożliwiające nawet to mizerne bytowanie, które było i jest udziałem kupca włókienniczego w Łodzi, a szczególnie kupca branży wełnianej.

Konferencje kupiectwa z przedstawicielami przemysłu, odbyte z jednej strony w Izbie Przemysłowo-Handlowej, a z drugiej strony w Krajowym Związku Włókienniczym dotychczas rezultatu nie przyniosły.

Pierwsza z tych konferencji, zainicjowana przez p. prezesa Geyera, zjednoczyła u stołu obrad wielki przemysł i handel hurtowy branży bawełnianej. Wyłoniono podkomisję, która będzie miała za zadanie opracować szereg wniosków z dziedziny środków zaradczych na zło obecnej sytuacji.

Druża konferencja, jednocząca przedstawicieli wszystkich organizacyj przemysłowych łódzkich oraz delegatów sekcji włókienniczej Centrali Związku Kupców w Warszawie (inicjatorów konferencji) i delegatów Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, obradowała nad bolączkami branży wełnianej. I w tej sprawie w najbliższych dniach mają być wyłonione wnioski konkretne.

Na rynku przędzy bawełnianej panuje tendencja słaba. Przemysł tkacki, po nauce z roku ubiegłego, przystępuje do pracy na sezon letni z niezwykłą ostrożnością i b. surową kalkulacją. To może jedyna korzyść, wyniesiona przez Łódź z kryzysu.

Ostrożność wyraża się między innymi w dokładnej kontroli cen przędzy. Mimo wszystko, w tej branży ożywienie nie daje się jeszcze zaobserwować. W połowie lutego dopiero spodziewane jest pewne wzmoczenie zapotrzebowania.

Na rynku przędzy *czesankowej* panowała w okresie sprawozdawczym zupełna cisza i godne uwagi zmiany nie zaszły.

Nowy Rok rozpoczął się pod złemi auspicjami. Kilka poważnych przedsiębiorstw handlowych w Warszawie zawiesiło wypłaty, niecąc w Łodzi dalszy niepokój i obawy...

BAWEŁNA

BAWEŁNA AMERYKAŃSKA.

Sytuacja rynków bawełnianych w dalszym ciągu pozostała niezmienna. Ze względu na zmniejszenie się spożycia, zapas surowca jest w roku bieżącym tenże co przed rokiem a to mimo produkcji w tym sezonie znacznie mniejszej, aniżeli w poprzednim. W ten sposób w chwili obecnej stock surowca bawełnianego jest prawieże równy zeszłorocznemu — i wynika z tego, że konjunktura zależna jest wyłącznie od zakupów. Co jednak gorsze, to fakt, że sytuacja przemysłowa pozostaje mało zadawalniająca. Do szeregu przyczyn doszła jedna jeszcze, a mian. rynek poruszony został otrzymaną prywatnie z New Yorku wiadomością, że w ciągu miesiąca listopada na skutek zmniejszenia się interesów fabryki amerykańskie zgromadziły znaczne stocki tkanin, które będzie dość trudno zbyć. W każdym bądź razie kursy w grudniu nie uległy zmianom i nie ulegną im w najbliższych dniach, a to ze względu na fakt, że koniec roku i początek nowego, są zazwyczaj perjodem spokoju.

Oto wyciąg z ostatniego raportu **Washington Signal Service**: „W początku tygodnia pogody były zbyt chłodne aby kontynuować zbiór w części środkowo - północnej i północno - wschodniej okręgów bawełnianych; z tego też względu praca nad zbiorem z trudem jedynie postępuje naprzód. W końcu tygodnia pogody okazały się bardziej pomyślne to też wielka część pozostałej na pniu bawełny mogła być zebrana. Na zachodzie obszarów plantacyjnych warunki atmosferyczne były naogół bardzo pomyślne i zbiór odbył się w naogół doskonałych warunkach”. Do tego raportu „**Chronicle**” dodaje: „Pogody były w ostatnich dniach znacznie lepsze i z tego też względu udało się w wielkiej mierze zbiór pomyślnie zakończyć”.

Zbyt bawełny wyniósł w ostatnim tygodniu 436 tysięcy bel, wobec 477,000 bel przed rokiem, a więc 6,494,000 bel od początku bieżącego sezonu, wobec 6,764,000 w tymże perjodzie ub. roku.

Stock widoczny bawełny powiększył się jedynie o 86,000 bel, wobec 106,000 bel w tymże czasie w roku ubiegłym. W połowie grudnia stock ten wyniósł 5,871,000 bel, wobec 5,784,000 bel w r. 1928, 6,125,000 w r. 1927 i 7,043,000 w r. 1926.

BAWEŁNA EGIPSKA.

Raport rządowy ocenia tegoroczny zbiór bawełny egipskiej na 7,916,007 kantarów, wobec 7,847,152 kantarów w roku ubiegłym. Liczne źródła prywatne uwarzają, że cyfra oceny zbioru tegorocznego jest o wiele niższa niż w rzeczywistości.

Stock ogólny widoczny bawełny powiększył się o 102,000 bel wobec 113,000 bel przed rokiem. W połowie bieżącego miesiąca stock ten wyniósł 7,057,000 bel, z czego bawełny amerykańskiej 5,871,000 bel, egipskiej 543,000 bel, indyjskiej 184 tys. bel., różnych pochodzeń 459,000 bel, wobec 6,777,000 bel w r. 1928, 7,083,000 w r. 1927, 7,972,000 bel w r. 1926.

SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

Manchester (A. R.) Na rynku tutejszym kupujący wykazują nadal wielką rezerwę i notuje się jedynie nieliczne i rzadkie transakcje po cenach wyraźnie korzystnych dla kupujących. Najgorzej dzieje się tu przedsiębiorcom, które z trudnością sprzedają swą produkcję. Na porządku dziennym jest obecnie kwestja prolongacji wakacji z okazji świąt Noworocznych, a to celem odciążenia stocków.

Roubaix-Tourcoing (G. I.) Sytuacja w przemyśle bawełnianym kompletnie i to od dłuższego czasu bez zmian. Lekka nadzieja pojawia się w związku ze świątami, które wpłynąwszy poważnie na spożycie, wpłyną przypuszczalnie również pomyślnie na produkcję.

WEŁNA

Londyn (B.) Doskonały popyt panuje nadal na wszystkich rynkach surowca wełnianego, lecz mimo to ceny zachwiały się nieco i notowania są o 3—10 proc. niższe aniżeli w ubiegłym miesiącu. Ta tendencja cen powoduje, że kupujący ograniczają swe zakupy i trzymają się w rezerwie także i z tego względu, że wielkie ilości wełny pozostały niezaoferowane dotychczas na rynku australijskim, co też ciążyć będzie dość poważnie nawet na rynku surowca, szczególnie w drugiej połowie sezonu 1929-1930. Z drugiej zaś strony kryzys finansowy amerykański wpłynął poważnie na zmniejszenie się zapotrzebowania Stanów Zjednocz., co jest głównym powodem zarejestrowanej ostatnio baissy na rynkach południowo - amerykańskich, jak wiadomo stale regulowanych przez interwencję New-Yorku.

RYNKI AUSTRALIJSKIE.

Brisbane. Ostatnie sprzedaże odbyły się na rynku tutejszym w dn. 10, 11 i 12 grudnia, w czasie których zaoferowano 42,000 bel wełny dobrego gatunku. Licytacje były bardzo ożywione, przyczem Japonja i Niemcy były głównymi kupującymi. Przy

otwarcu kursy ustaliły się na poziomie o 3—7½% niższym od notowań poprzednich (5 i 7 listopada), w dalszych dniach tendencja była mocna i stała cały czas na poziomie notowań otwarcia. Przyszłe sprzedaże na rynku tutejszym w dn. 21 i 23 stycznia 1930 r.

Adelajda. Na ostatnich aukcjach w dn. 13 grudnia zaoferowano na rynku tutejszym 30,000 bel wełny dość dobrego gatunku. 25,000 bel zostało sprzedanych z tego największą część zakupiły Niemcy i Francja. Notowania wykazały ceny o około 10% niższe od notowań ostatniej aukcji w dn. 7 ub. mies.

Albury. Na ostatniej aukcji, która odbyła się na rynku tutejszym w dn. 12 b. m. zaoferowano 8 tys. bel niezłej wełny, z czego sprzedano 7,200 bel. Głównymi kupującymi byli: Anglja, Francja i przemysł lokalny. Notowane ceny były nieregularne i nieco niższe od tych, które ostatnio zarejestrowane zostały w Melbourne.

Rynki południowo - amerykańskie: Buenos-Aires. Niewielka ilość transakcji po cenach korzystnych dla kupujących.

Bahia-Blanca. Rynek naogół spokojny i zorientowany w kierunku dalszej baissy.

Sytuacja przemysłowa, Bradford (A. R.) Transakcje w zesankach są najdokładniej obliczone na pokrycie bezpośredniego zapotrzebowania, przyczem ceny osłabły w ostatnim tygodniu. Rynek jakby nie było pozostaje spokojny w związku z końcem roku. W przędzy zgrzebnej popyt jest również niewielki i ceny kształtują się wyraźnie na korzyść kupujących; mimo to przedsiębiorcy mają jeszcze do wykonania dość poważne zamówienia terminowe, co pozwala im na utrzymanie fabryk w pełnym ruchu. W tkaninach sytuacja bynajmniej nie ulega żadnej zmianie. Co do konfliktu pomiędzy robotnikami a pracodawcami w sprawie cen, żaden układ nie nastąpił, mimo interwencji ministra pracy. Grupa firm w Saddleworth zawiadomiła, że zmniejsza płace o 9%. Dotyczy ta zniżka 1500 robotników, niewiadomo jednak jeszcze, co wobec tej zniżki zadecyduje Trade-Uniony.

Roubaix - Tourcoing (G. I.) Rynek przędzy zesankowej pozostaje nadal mało ożywiony i ceny są stale korzystne dla kupujących, co jednak nie pociąga tych ostatnich do poczynienia większych zakupów. Również „blousses” wykazują ceny naogół dość słabe.

JEDWAB

Ljon (R. L.) Na rynku tutejszym transakcje ograniczają się do zakupów z dnia na dzień, niezbędnych do utrzymania maszyn w ruchu. Ta sytuacja odzwierciedla się nawet w raporcie opublikowanym przez Związek Jedwabniczy:

Od 6 do 12 b. m. 87,710 bel jedwabiu przeszło przez Związek, podczas gdy w odpowiednim tygodniu r. 1928 cyfra ta wyniosła 130.145 bel, a w r. 1927 — 130,082 bele.

Wynika z tego stanu rzeczy, że ceny są nadal słabe, aczkolwiek niema poważniejszej baissy. Wiadomości otrzymane z różnych krajów, stwierdzają, że przemysłowcy jedwabni noszą się z zamiarem zamknięcia fabryk, jeśli sytuacja nie polepszy się wkrótce; to wykazuje, że ceny obecnie doszły już do takiego poziomu, że niżej w żadnym razie spaść nie mogą. Z tych też względów zaostrenie się baissy jest wykluczone; z drugiej jednak strony nie można mieć nadziei, aby kursy się podniosły przed kompletnym ozdrowieniem Wall-Street.

Co do tkanin jedwabnych, to zamówienia są bardzo rzadkie i niewielkie. Fabrykanci w chwili obecnej starają się przede wszystkim o zmniejszenie swych stocków i dlatego ofiarują kupującym dalekoidące koncesje. Warsztaty są tymczasem jeszcze bardzo dobrze zatrudnione, lecz fabrykanci patrzą z obawą na nieliczne zamówienia, podczas gdy zbliża się perjod inwentarzy z końca roku, co w branży jedwabniczej specjalnie markuje perjod kompletnego spokoju.

New-York. Sytuacja na rynku tutejszym nie uległa żadnej zmianie. Wielka rezerwa w zakupach surowca trwa nadal.

Medjolan. Tranzakcje bez znaczenia, mimo dalekoidących koncesji ze strony przedzalni. Kokony suche są również negliżowane i wykazują tendencję słabą.

Jokohama. Rynek tutejszy jest nadal spokojny o tendencji słabej na skutek nieobecności kupców amerykańskich. Ceny jednak naogół opierają się dobrze, a to dzięki interwencji „Syndykatu Obrony” który jest popierany wybitnie przez rząd japoński.

Szanghaj. Na rynku tutejszym również brak wszelkiego ożywienia, pomimo świetnych warunków ze strony sprzedających. Jednak ta tendencja słaba spowodowała zawarcie kilku poważniejszych tranzakcyj z Europą.

Kanton. Rynek tutejszy pozostaje spokojny i wykazuje tendencję mocniejszą.

Jedwab surowy Syryjski i „Brousse” są zupełnie opuszczone w chwili obecnej. Ceny pozostały nominalne, lecz kompletnie w teorji.

„POMORZE i GDYNIA“

Ukazał się 6-ty numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu „Pomorze i Gdynia“.

Na bardzo bogatą treść numeru, przedstawiającą niezmiernie znaczenie dla wszystkich interesujących się jedynym polskim portem i miastem portowem — Gdynią, składają się nadzwyczaj interesujące artykuły: „Koncesje w porcie gdyńskim inż. St. Łęgowskiego” i „artykuł dyskusyjny, w sprawie budowy rzeźni eksportowej w Gdyni” inż. Sokołowskiego oraz bardzo cenne wiadomości o rozbudowie miasta Gdyni.

Numer uzupełniają: kronika ustaw i rozporządzeń, informacje o działalności Izby Przemysłowo Handlowej w Grudziądzu, wiadomości gospodarcze z kraju i zagranicy, informacje eksportowe, możliwości handlowe i ruch w rejestrze handlowym.

Adres redakcji i administracji: Grudziądz, ulica Lipowa 31, Izba Przemysłowo-Handlowa.

Kilka cyfr z kryzysu łódzkiego.

Liczba odroczeń wypłat i ogłoszonych upadłości jest o równe 100 procent wyższa w tym roku, niż w roku 1928.

Należy jednak zauważyć, iż tak olbrzymi wzrost upadłości i nadzorów jest tylko pozorny: łódzki Sąd Okręgowy zmienił w ubiegłym roku zapatrywanie i udziela odroczeń wypłat o wiele łatwiej niż w roku 1928, kiedy to większość podań o odroczenie wypłat była przez Sąd odrzucana.

Odnosne cyfry przedstawiają się dla łódzkiego Sądu Okręgowego jak następuje:

	w roku 1929		1928
nadzory i upadłości	326	164	
procesy handlowe	1458	1155	
klauzule wekslowe ponad zł. 1000.—	3374	1308	

(Liczby w roku 1929 rozumieją się do dnia 27-go grudnia).

Sądy Grodzkie dokonały w ubiegłym roku doprawdy imponującej pracy: rozpatrzyły one około 27.550 procesów cywilnych i wydały około 88.200 klauzul wekslowych, t. j. po 300 klauzul dziennie.

Nie próżnowali również i komornicy: 13 komorników urzędujących w Łodzi załatwiło w ubiegłym roku około 40.000 spraw (w roku 1928 około 20.000). Sąd wniosek, że prowincja łódzka protestuje więcej niż miasto.

Według danych uzyskanych przez nas w bankach, około 40 proc. weksli powierzanych bankom na inkaso szło do notariusza. 15 proc. tych weksli zostało wykupionych przed sporządzeniem protestu. Liczba więc protestów w Łodzi sięga około 33 proc.

Wzrost upadłości dał się w roku ubiegłym zaobserwować w całym kraju: Główny Urząd Statystyczny za rok 1928 notuje 288 upadłości. Ilość upadłości, zatwierdzonych przez sądy okręgowe, wynosi za pierwsze 3 trymestry roku 1929 — 290. Mowa tutaj — jak wspominaliśmy — o upadłościach sądowych. Do tej liczby należy dodać wielką ilość ugód cichych, szczególnie często zawieranych w roku ubiegłym.

PROFILE

I SYLWETKI

Z cyklu

„Ekonomiści polscy”

JAN LEWIŃSKI

urodzony w 1885 roku. — Studja wyższe w Brukseli i Londynie, profesor Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie — ogłosił: Samorząd miejski w Londynie (Warszawa 1905 r.), Chałupnictwo, jego istota, teorja i rozpowszechnienie (Warszawa 1908 r.), L'Evolution industrielle de la Belgique, Travoux d'Institut de Sociologie Solvay (Bruxelles 1911), The origin of Property and the Formation of the Village Community. A course of lectures delivered at the London School of Economics and Political Science (London 1913). Twórcy ekonomji politycznej, Biblijoteka Uniwersytetu Lubelskiego (Lublin 1921) The Founders of Political Economy (London 1922). Zasady ekonomji politycznej (Warszawa 1923) oraz szereg prac w czasopismach.

Towary kolonialne
i owoce południowe

Bracia
Adolf i S. Strauch

Adres dla depeesz:
„ADSTRAUCH“.

Łódź,
ul. Kościelna Nr. 1.
Telefon 133-33.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ”

S. A. w Warszawie — Plac Małachowskiego 4.

Założone w roku 1892.

Zawiera ubezpieczenia od **O G N I A**
kradzieży z włamaniem i transportów oraz na **Ż Y C I E**
i od nieszczęśliwych wypadków, na warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim
wymogom techniki asekuracyjnej.

T-wo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” S. A. jest obecnie zrzeszone z naj-
potężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED”

HOLBORN BARS LONDON E. C. I. z roku 1848.

Oddział Towarzystwa „PRZEZORNOŚĆ” S. A. w ŁODZI:
ul. Piotrkowska Nr. 102, telefon Nr. 127-08, 179-18.

DOM AGENTUROWY „BARWANIL” STANISŁAW MESSING i S^{KA}

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 55

Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 62.642. :-: :-: Rach. przekaz. w Banku Polskim.

TELEFONY: AUTOMAT. CENTR. Nr. 197-33
ADRES TELEGRAFICZNY: „BARWANIL”

PRZEDSTAWICIELSTWA:

„I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft”

Frankfurt a/M., Höchst a/M., Leverkusen, Ludwigshafen

„Chemikalien-Aktiengesellschaft, Berlin W 35

„Anilinchemie-Aktiengesellschaft, Wien IV/I

„Stickstoff-Syndikat, G. m. b. H., Berlin NW 7.

BARWNIKI ANILINOWE, CHEMIKALJA i SZTUCZNY JEDWAB.

**MIECZYŚLAW
HERTZ**

Łódź, Al. Kościuszki 69.

Telefony: 115-52, 151-43.

Składy — Przejazd 100.

Telefon 147-66.

Zastępca Zakładów Solvay'a
w Polsce, Biura sprzedaży
wyrob. jutowych „Stradom”
i „Warta”, Fabryki papieru
i młynów w Częstochowie.

**Sprzedaż cementu
wagonowo i beczkami.**

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
BRONISŁAW GRABSKI**

Łódź, ul. Zakątna Nr. 61/63.

Telefon 138-53.

**Największa w kraju
fabryka artykułów
podróżnych.**

Walizy z oryginalnej fibry,
kasetki wulkanizowane,
kuiry ob ręczne,
„ bagażowe,
„ samochodowe,
skrzynie transportowe
i gary dla przedziałów fibrow.

ŁÓDZKI Bank Depozytowy

Spółka Akcyjna

INSTYTUCJA CENTRALNA
w ŁODZI, ul. Piotrkowska 5

ODDZIAŁY:

w **WARZAWIE**, ul. Żabia 9

we **LWOWIE**, ul. Kościuszki 8



Załatwia wszelkie operacje Bankowe

Adres telegraficzny: „DEPO BANK”.

KARPATY

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW
NAFTOWYCH
SPÓŁKA Z OGR. POR.



ODDZIAŁ
w ŁODZI

Oleje WRZECIONOWE
ŁOŻYSKOWE
CYLINDROWE
„GALKAR”

ul. 6-go SIERPNIA 7
TEL. 214-70 i 130-80

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 113.

Kapitał zakładowy Zł. 3,000,000.—

Kapitał rezerwy Zł. 1,083,000.—

Załatwia wszelkie czynności w zakres operacji bankowych wchodzące na warunkach najdogodniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walucie obcej terminowe i na każde żądanie począwszy od Zł. 1.—

Kasy banku czynne od godz. 9-ej — 2-ej, w soboty od 9-ej — 1-ej.

Fabryka Przetworów Chemicznych D. Myślubórski i S-ka

Łódź, Kilińskiego 86, tel. 120-78

poleca jako specjalność:

Szkło wodne dla przemysłu. Szkło wodne dla budowy dróg. Ług sodowy (Natronlauge). Sól glauberska (kryształiczna). Olej turecki (Türkisches rohtoel). Smar Tovott'a.

PRENUMERUJ CIE „GŁOS KUPIECTWA”

Wpłaćcie natychmiast, dziś jeszcze, przekazem 6 zł. za kwartał I rb. na rachunek w P. K. O. Nr. 64,194 „Głosu Kupiectwa”.

Popierajcie Własne Pismo!

Dalszy byt pisma, rozwój jego, punktualne wychodzenie, dobór artykułów zależne są od Waszego poparcia!

„Głos Kupiectwa”.

Nie zwlekajcie z opłaceniem natychmiast prenumeraty za kwartał pierwszy.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że pozostałe rejestry biercze za 1928 rok, jak też I i II części rejestrów bierczych na 1929 rok, zawierające płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Św. Anny, Ansztafta, B. Rynku, Bazarnej, B. Joselewicza, Borysza, Brzezińskiej, Cegielnianej, Ceglanej, Cmentarnej, Cymera, Czerwonej, Dębowej, Dobrej, Dolnej, Drewnowskiej, Dworskiej, 28 p. Strzelców Kaniowskich, Ewangelickiej, Fajfra, Fiszera, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Gęsiej, Głowackiej, Głównej, Goplańskiej, Grabowej, Groszanka, Henryka, Hauslera, Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego, Juljusza, Kalenbacha, Kaliskiej, zostają w dniu 15 stycznia 1930 roku przekazane Magistratowi m. Łodzi celem przeprowadzenia egzekucji.

Ze względu na to, że Magistrat za inkaso składki pobiera 10⁰/₀ oraz 5⁰/₀ kosztów sekwestracyjnych, jako też 2⁰/₀ miesięcznie na rzecz Gminy tytułem kary za zwłokę, w interesie płatników leży uiszczenie tej składki w terminie do dnia 14 stycznia 1930 r. do Kasy Łódzkiego Banku Dyskontowego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 43.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi.

Łódź, dnia 27 grudnia 1929 roku.

dla nieknej nóżki...
eleganckie śniegowce



SCHWEIKERT

DO NABYCIA WSZEDZIE

TOW. AKC. F.W. SCHWEIKERT w ŁODZI.

Inż. E. JASIŃSKI

BIURO URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH

Telefon Nr. 155-70 ŁÓDŹ Sienkiewicza 34

Instalacje oświetlenia, motorów,
piorunochronów, sygnalizacji itp.

Skład materiałów drzewnych

FRYDERYK MAERTIN

ŁÓDŹ, ul. Rybna Nr. 22. — Telefon Nr. 175-46.

poleca:

materiały drzewne stolarskie i budowlane we wszystkich wymiarach i gatunkach.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach
bardzo umiarkowanych:
wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków. Wszelkie ro-
boty ślusarskie. Wszelkie roboty
tokarskie. Wszelką mechaniczną
obróbkę metali.



AKUMULATORY

reperacje i ładowanie, najlepiej, a zatem
najkorzystniej w firmie

inż. B. Meierhold i S-ka

Łódź, Kopernika 50, tel. 162-40.

— Specjalnie szybkie wykonywanie —
akumulatorów samochodowych



Warszawskie
Towarzystwo Ubezpieczeń
SP. AKC.

ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Kapitały gwarancyjne przekraczają
Zł. 10.000.000.—

Dyrekcja — Warszawa, Jasna 4 (dom własny)
Oddział w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 96.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

podaje do wiadomości PP. Odbiorców energii elektrycznej na **OGRANICZNIKI**, iż ostateczny termin uregulowania należności za **rachunki I-go Kwartału** (białe), to jest za czas od 1 stycznia 1930 r. do 1 kwietnia 1930 r. **upływa dnia 10 stycznia b. r.**

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek biały za IV kwartał 1929 roku.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. JELIN i RUDOMIN

Spółka Akcyjna

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lwowie, Białymstoku,
Śniatyniu, Czerniowcach, Gałaczach i w Jassach.

CENTRALA: Łódź, Piotrkowska 62, tel. 10-207, 224-69.
Własne składy towarowe: Wólczajska Nr. 73, tel. 220-07.

Reprezentanci we wszystkich większych miastach
kraju i zagranicą.

Transporty Krajowe i zagraniczne.
Specjalny dział eksportowy.

Clenie. ♦ Magazynowanie. ♦ Inkaso. ♦ Asekuracja.

*Wtóriennicza
Spółka Akcyjna*

„N. ESTINGON i S^{KA}”

Łódź, Sienkiewicza 84.

Adres telegraficzny: — „Borenatoga”

Telefony:

126-90, 205-24, 205-17,

161-00, 209-96, 139-96,

126-38, 106-96, 100-96,

136-11, 100-97, 117-71,

111-61, 128-22.

*Fabryka wyrobów
bawełnianych,
półwełnianych
i wełnianych.*

*Fabryka trykotaży
i pończoch
„Glorja”.*

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.